Nr. 244 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 25 Października 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 grosz[y]
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska [...]
Telefon 41. Międzymi[astowy]
Adres Administr[acji]
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

[NO]WA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłano . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na 1-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Nekrologi do 60 m.m. o 50% taniej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Exposé premjera Grabskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 października.

Wczorajsze pierwsze powakacyjne posiedzenie Sejmu poświęcone było całkowicie ekspose prez. min. **Grabskiego.** Premjer mówił 2 godziny, po czem, po krótkiej przerwie, ponownie głos zabrał.

Ekspose premjera w streszczeniu brzmiało:

Od czasu przerwy w pracach parlamentarnych Sejmu **w zakresie polityki międzynarodowej** uwydatniły się **poważne dla naszego bytu państwowego zagadnienia.** Stan wytworzony po wojnie wywołał znaczne trudności wśród wielkich mocarstw, twórców tego stanu, **głównie Anglji i Francji.** W obu tych krajach uznano, iż znaczną ulgą w położeniu nietylko ich samych, ale i innych, będzie **wzmożone bezpieczeństwo powszechne** i zaprowadzenie międzynarodowego porozumienia, które powinno się stać podstawą dla wzmożonej działalności gospodarczej i finansowej świata, skutkiem której w Anglji mogłoby ustać bezrobocie, a we Francji mogłyby się zmniejszyć ciężary ludności przez uzyskanie od Niemiec odszkodowań.

Stanowisko Polski w sprawie bezpieczeństwa i arbitrażu.

W tym duchu poczęte były wszystkie konferencje międzynarodowe, jak również i **ostatnia sesja Ligi narodów.** Sesja ta dla Polski stała się **bardzo znamienną i dała wyniki niewątpliwie dodatnie.** Sprawa zabezpieczenia pokoju międzynarodowego zrobiła znaczny krok naprzód: **przyjęto zasady arbitrażowego obowiązku, mającego zabezpieczyć tych, którzy spokoju pragną, od tych, którzy go zakłócić usiłują.**

Polska pragnie pokoju więcej, aniżeli ktokolwiek inny, bo Polska doznała najdotkliwszych klęsk wojennych i nikt więcej, aniżeli Polska, nie mógłby ucierpieć, gdyby do naruszenia pokoju dojść miało. Ponieważ Polska pragnie pokoju jak najsilniej, więc **czujną być musi,** ażeby wszystko to, co się na międzynarodowym terenie dzieje, w dobie obecnej do istotnego zabezpieczenia tego pokoju **nie pozornego, lecz istotnego** prowadziło i żeby nic nie dawało sposobności, **ażeby pod pokrywką dzisiejszych debat o pokoju szykować przyszłą wojnę.** Przeszłe dzieje ludzkości naszej i różnym narodom świata i nam również nie szczędziły rozczarowania. I dlatego też będziemy dostatecznie czujni, **ażeby zażegnywać wszystkie niebezpieczeństwa naruszenia pokoju,** pod jakimkolwiek przeprowadzane pozorem.

Nienaruszalność traktatów podstawą pokoju powszechnego.

Zasady powyższe podyktowały rządowi dopilnowanie w Genewie tego, ażeby **za podstawę dalszych dążeń do konsolidacji pokoju powszechnego przyjąć nienaruszalność traktatów i umów w zakresie terytorjalnym.** Pokój bowiem świata jest nie do pomyślenia w takich warunkach, w którychby ktokolwiek mógł pretendować przez uzyskanie bądź poparcia międzynarodowego, bądź pobłażania z góry zapewnionego do rozszerzenia swoich obecnych granic. **Dzięki zabiegom ministra Skrzyńskiego, tego rodzaju zakusy nie znalazły podatnego gruntu w Lidze Narodów.** Niemniej wymagać muszą ze strony Polski czujności zabiegi, ażeby wciągnąć w orbitę międzynarodowych stosunków, opartych, na porozumieniu, **Niemców i Rosję.** Gdyby istotnie **Niemcy i Rosja** wszedłszy do ich grona **upodobniły się do narodów,** dla których istniejące **granice są dziełem nienaruszalnem,** gdyby ideały ogólnoświatowe **pokoju i poszanowania prawa wszystkich bliższych i dalszych sąsiadów** znajdowały swoje wcielenie nietylko w oficjalnych dokumentach, ale **także w psychice tych obu naszych sąsiadów,** to wtedy dopiero doprawdy moglibyśmy być o przyszłość naszej ojczyzny spokojni.

Musimy baczną uwagę zwracać na Rosję i Niemcy.

Ale ażeby tak było, **musiałaby nastąpić głęboka w ich psychice zmiana, na którą się dzisiaj nie zanosi.** Rzeczywistość wskazuje nam **inne nurtujące u niektórych sąsiadów prądy.** Zbyt liczne są tego symptomy, ażebyśmy mieli to wykazywać. Opinja polska jest na nie bardzo czułą i słusznie.

Pragnąć musimy, ażeby miarodajna opinja innych krajów zdawała sobie z tego sprawę, że **nie jest utrwalaniem pokoju, lecz przeciwnie, sianiem niepokoju** i sprzyjaniem powiewom powszechnej zawieruchy **poruszanie tematów, które niczem innem nie są, jak próbami odwetu ze strony tych czynników, które w ciągu długich lat dzierżyły Polskę** w niewoli i które istnieniem wskrzeszonej naszej ojczyzny i z dzisiejszemi granicami państwa polskiego **widocznie się nie pogodziły.** Jakkolwiek państwa ościenne dawniej zaborcze dziś wyrzekają się przeszłości imperjalistycznej; ale wobec wiekowych doświadczeń **nie możemy lekceważyć ich siły prądów zaborczych, chociażby przybranych w nowe szaty.**

Niemcy i Rosja nie mogą otrzymać w Lidze wyższego miejsca niż Polska.

Narody świata, które przez uznanie wskrzeszonej Polski dawną jej niewolę potępiły, **nie powinny wywoływać przed Polską upiorów, dawnych knowań,** czychających na jej osłabienie i zgubę i dlatego **nie powinny nadawać ktokolwiek z mocarstw rozbiorowych Polski miejsca w Lidze Narodów wyższego, aniżeli Polsce.**

W sytuacji wewnętrznej państwa byliśmy **świadkami zwiększenia się liczby napadów rabunkowych na kresach.** Jakkolwiek napady te wykraczają rozmiarami swemi ponad zwykły bandytyzm jednak podkreślić muszę, że **towarzyszy im pospolity rabunek,** przyczem przedmioty zrabowane **wywożone są poza granice** państwa. Rzuca to wyraźne światło na **charakter tych aktów gwałtu** i przypomina to stosunki pogranicza z przed setek lat wstecz i znamionuje, że koniecznością państwa w tych warunkach jest zorganizowanie **silnej i skutecznej barjery obronnej. Nie masowe represje, nie ciężary stanu wyjątkowego,** któreby odczuwała cała ludność, **lecz wzmożenie siły odpornej gwarantującej bezpieczeństwo na miejscu, oto droga po której poszedł rząd.**

Rozumiemy, że dla skutecznej barjery odpornej **trzeba dłuższego czasu. Prosta zamiana policji na wojsko nie byłaby rozwiązaniem zagadnienia** jak tego uczyły poprzednie doświadczenia. Rząd z całym możliwym pospiechem **organizował straż graniczną i postawił na czele administracji wojskowych.** Stosunki na kresach są tego rodzaju, że **gotowość do osobistego natychmiastowego odpierania siłą siły napastniczej musimy wymagać od wszystkich czynników władzy a zwłaszcza** od osób stojących na czele administracji. Gdy ojczyzna nasza była w potrzebie dzielniejsi jej synowie porzucali zajęcia i wszystkie stanowiska cywilne i szli do armji. Dziś widzimy, że **pośród wojskowych** w pewnych warunkach **rząd szukać musi właściwych ludzi do administracji cywilnej.**

Lecz rząd nie myśli bynajmniej poprzestać na zorganizowaniu siły odpornej na kresach. Rząd świadom jest **braków ogólnej tam administracji** i przystępuje do jej naprawy w całym szeregu dziedzin. Rząd dążyć będzie do **sharmonizowania działania wszystkich władz na kresach** w tym kierunku, ażeby **ludność miejscowa mogła odczuć i zrozumieć, że władza polska nietylko wymaga posłuszeństwa, ale troszczy się o dobro samej ludności.** Do tego przyczyni się **osobny delegat rządu z szerokiemi pełnomocnictwami.**

W szczególności **rząd postanowił przyspieszyć stosowanie reformy stosunków rolnych,** właśnie **na kresach z wszelkiem uwzględnieniem udziału miejscowej ludności.**

Gwałt musi być odparty zawsze siłą i skutkiem tego, że w jakiejś miejscowości istnieją gwałty, nie można na nią rozciągnąć dobrodziejstw, których w Polsce mają prawo żądać od rządu **wszyscy jej obywatele.** Postępowaniem władz wobec ludności rząd pragnie dać jej możność orjentowania się w swoim własnym losie i należytego zrozumienia **własnego interesu.**

W tym celu **polityka rządu musi być programową, świadomą, celową, konsekwentną i trwałą.** Pierwszy fundament dla takiej polityki dały **ustawy językowe** przez Sejm uchwalone. Rząd zamierza dalej rozwijać konsekwentnie dalsze kroki, rachując na współudział **tych samych czynników parlamentarnych,** które zapewniły przed paru miesiącami wprowadzenie ustaw językowych. Owoce tych prac nie mogły być szybko dojrzałe. **Praca nad ustaleniem polityki polskiej na kresach to nie jest czynność na efekt ale jedna z podwalin bytu państwa naszego.** Podczas tej części przemówienia z ław ukraińskich padały rozmaite wykrzykniki, które miały być krytyką wywodów. Osnowa tych okrzyków była tak niedorzeczną, że nie zasługuje na przytoczenie. (Przyp. korespondenta).

Niewątpliwie obok tych dwóch poważnych zagadnień polityki międzynarodowej i stosunków na kresach, w położeniu wewnętrznem państwa jest również kilka wielkiej miary faktów, których omówienie wymaga szczególnej uwagi. Przedewszystkiem musimy się zastanowić, co nowego wprowadzi na najbliższą przyszłość ujawniony już dzisiaj **nieurodzaj.** Wiemy, że urodzaj tego roku jest od 30 do 40% mniejszy, aniżeli w roku zeszłym, a o 30% mniejszy, niż przeciętnie. Jeżeli sobie uświadomimy, że wogóle urodzaj w Polsce wystarczał ledwie na pokrycie własnej konsumcji, to nieurodzaj jest **wielką i ciężką klęską.** Dane statystyczne pocieszają wprawdzie, że zeszłoroczny urodzaj wystarczył na 13 miesięczną konsumcję, zaś tegoroczny na 11-miesięczną, to skórczenie konsumcji wynosi tylko 15%, które się dadzą pokryć konsumcją kartofli. Ale nie wolno z dostateczną pewnością opierać się na danych statystycznych, jakkolwiek nasza statystyka jest niezła. Najdoskonalsza statystyka nie potrafi rozproszyć obaw, które nastręcza życie. Dlatego też ze strony rządu koniecznem było zastosowanie szeregu środków doradczych. I tak rząd dwukrotnie podniósł **opłaty wywozowe od żyta,** w tym celu, ażeby wstrzymać ten wywóz, przyczem cena żyta nietylko nie spadła, ale się podniosła do 22 złotych. Rolnicy nic na tem nie stracili. Następnie rząd obłożył również jęczmień opłatami wywozowemi, a to dlatego, ażeby wysoka cena jęczmienia nie skłaniała rolników do spasania żyta, jako produktu tańszego od jęczmienia.

Jednocześnie rząd zniósł cło od **mąki zagranicznej i ryżu.** Nieurodzaj w kraju daje się odczuć tem silniej, bo nie jesteśmy tutaj odosobnieni. **Nieurodzaj zbóż, a zwłaszcza żyta, jest zjawiskiem powszechnem w Europie, a nawet na całym świecie.**

Ponadto rząd wyznaczył 3 miljony złotych na zakup **zboża starego,** ażeby rozporządzać niem dla nowej kampanji. Jako czwarty środek natychmiastowego działania rząd opracował projekt ustawy o **uregulowaniu przemiału zboża,** tak, ażeby większa ilość żyta mogła iść na konsumcję ludzką, a mniejsza na zwierzęcą. Ale nieurodzaj jest nietylko klęską dla konsumentów, lecz dotyka także **producentów,** dlatego rząd zastosował system **pomocy dla nich.** Pomimo, że budżet był uchwalony i zamknięty, zdecydowałem się 2 tygodnie po zamknięciu i uchwaleniu budżetu nieprzekraczalnego wydać 4 miljony złotych **na pomoc dla drobnych rolników.** Prócz tego w Banku rolnym również dla drobnych rolników ulokowaliśmy 6 miljonów złotych, tak, że pomoc wynosi łącznie 10 miljonów złotych. Naogół Bank rolny dostał w tym roku 22 miljony złotych. Pomoc ta była usprawiedliwioną, gdyż leży to w interesie konsumentów, ażeby warsztaty rolne nie doznały destrukcji.

Najważniejszą jednak rzeczą, która jest wynikiem stwierdzonego nieurodzaju, **jest kolosalny przewrót cen, który nastąpił.** Ceny na produkty rolne **podniosły się o 100 proc., a ceny żywności o 60 proc. Jest to ogromny przewrót,** jeśli sobie uświadomimy, że **złoty polski ani drgnął.** Wprzód, gdy ktoś mówił, że coś w górę poszło o 40 lub 60 proc., to zawsze miał na myśli, że waluta o tyle się zmniejszyła. Obecnie złoty został złotym, **a ceny poszły tak szalenie w górę.**

Dla rolników wytworzyła się sytuacja odwrotna. Do lipca rolnik mógł się czuć pokrzywdzony przez układ stosunków społecznych. — Jeszcze w lutym stosunek był na niekorzyść rolnika wobec wszystkich cen towarów i wynosił 130, w kwietniu 127, a w czerwcu 118. Te przewyżki ponad 100, to było upośledzenie rolnika, **ale w sierpniu odwróciły się ceny.** Stosunek wynosił 92, a we wrześniu 82, oczywiście **na korzyść rolnika** (Wrzawa).

Minister przykładami ilustruje to **przesunięcie się cen na korzyść płodów rolnych** i przechodzi do dalszego fatalnego następstwa. Drożyzna produktów rolnych **zahamowała** zupełnie tę dobroczynną ewolucję, na którą wkroczyliśmy w miesiącach maju i czerwcu, ewolucję, która miała wprowadzić do stanienia wszelkiej produkcji. **Tymczasem wszystko zdrożało, a równocześnie wskaźnik kosztów utrzymania cen hurtownych rośnie nieustannie. W tem leży to nieszczęście, które musimy skonstatować,** jako wynik nieurodzaju. W ciągu ostatnich trzech miesięcy **drożyzna życia podniosła się bardzo.** To nie jest jednak specjalnym symptomem w Polsce, to jest **ogólna światowa zła ewolucja z końca 1924 roku i zła zapowiedź na rok 1925.**

Jeżeli w Polsce w ciągu 3 miesięcy zboże zdrożało o 60 proc., a żywność zwierzęca o 41 proc., to w Niemczech zboże zdrożało o 62 proc. a żywność zwierzęca o 42 proc., a więc ujawniła się tendencja zwyżkowa odrobinkę nawet więcej w tym zakresie. Atoli mimo tego wskaźnik drożyźniany w Niemczech poszedł w górę bardzo nieznacznie, bo tylko o 9 proc., podczas, gdy u nas wzrost wynosił 11 proc. W takich grupach poważnych, jak metale i węgiel w Niemczech, ceny zeszły ze 100 na 89 jednostek. My się trzymamy na równym poziomie. Towary włókiennicze w Niemczech zeszły ze 100 na 98, **u nas podniosły się ze 100 na 104. A więc zmarnowaliśmy 3 miesiące** w zakresie obniżenia naszych towarów, podczas gdy Niemcy skorzystały z tego okresu.

A więc, **jak rząd sobie poczynał wobec tego zjawiska i jakie poczynił zabiegi?**

Przedewszystkiem wprowadził szereg **ulg podatkowych.** Temi ulgami rząd starał się przyjść z pomocą przedewszystkiem eksportowi, wskutek czego obniżyły się podatki obrotowe przy wywozie. Podatek **węglowy** jeszcze dawniej zupełnie zniesiono, wreszcie zaprowadzono ulgi **w taryfie kolejowej.** A co najważniejsze rząd wszedł na drogę **regulacji wysokości cen,** drogą taryf celnych. Ze wszystkich środków oddziaływania rządu na drożyznę, jednym z najskuteczniejszych jest obok podtrzymania złotego, **polityka celna,** albowiem bez utrzymania złotego, polityka celna nic nie warta. W polityce celnej mamy istotnie najlepszy instrument do tego, aby nie dopuścić do podnoszenia cen. Wszystkie komisje, któreby badały koszta produkcji, **nic tu nie pomogą.** Byliśmy tego świadkami. W zakresie cukru było wyrachowane, że koszta produkcji i kalkulacja produkcji wymagają podniesienia się tego produktu w cenie o 80 proc. My nie mieliśmy możności zebrania dostatecznej liczby kompetentnych ekonomistów, którzyby udowodnili co innego, więc zaproponowaliśmy inną rzecz: **zmniejszenie cła na cukier do tych granic,** do których doprowadzono cło na buty, ubranie itd., tj. do 30 proc. wartości tego produktu na rynkach zagranicznych. W międzyczasie okazało się, że z 94 złotych kalkulowanej ceny musiałby spaść do 65 złotych, a więc obniżka nadzwyczajna w stosunku do przewidzianej podwyżki. Istotnie cena 65 złotych została zagwarantowana, widocznie tylko kosztem zmniejszenia cła.

Oczywiście w innych dziedzinach trudno robić to samo. W zakresie **węgla** musimy wyjść z martwego punktu, że konsument wewnętrzny ma pokrywać straty na eksporcie, bo tą drogą będziemy sprzyjać drożyźnie. Nie możemy pozwolić, żeby węgiel u nas — był droższy niż zagranicą. Polityka celna musi być, jak barjera, ciężka, twarda barjera, przed którą rząd się nie cofnie, żeby zmusić producenta do stosowania się do rynku zagranicznego (Głos na lewicy: Jak się ta barjera nazywa, czy nie Korfanty i Seyda?). Więc tą polityką celną zapoczątkowaną, rząd zamierza w dalszym ciągu iść, żeby tę tamę naturalną w drożyźnie postawić.

Ile jest **bezrobotnych** u nas *pod wpływem* kryzysu gospodarczego? Do maximum doszła ta cyfra w początku września i wynosiła 160.000. Jest to o 100.000 więcej, niż można uznać za cyfrę normalną, albowiem każdy kraj ma pewną ilość bezrobotnych. Myśmy ich mieli sześćdziesiąt kilka tysięcy przed kryzysem gospodarczym. Tych 100.000 musimy się pozbyć (Głos: do Francji, na Madagaskar!). Dla tych

Teatr „Bagatela“

„Gdy kurtyna zapadnie...“

Cztery odsłony z życia teatru Stef. Turskiego.

Darujcie, moi mili Państwo, którzyście wraz ze mną byli na premjerze, czy też, którzyście sztukę wczoraj oglądali lub którzy dzisiaj czy w dniach najbliższych gwoli własnej rozrywce ją ujrzycie, że nie będę tym razem (zapewne zdarza mi się to częściej) tylko surowym krytykiem, który w fotelu recenzyjnym z miną sędziego zasiada i każdy szczegół bada dokładnie skalpelem zimnej rozwagi. Ach — tej zimnej rozwagi, której rad i wskazówek aż nadto trzymać się muszę (choćby contre coeur) w życiu codziennem, czasami przynajmniej nie mam ochoty stosować do spraw sztuki, szczególnie gdy idzie o teatr, który w życiu „ludzi teatru“ zawsze ma swoją (taką czy inną) pewną ukrytą „sprężynę“ zainteresowania, zapału czy nawet wiernego oddania.

To też gdy ujrzałem wczoraj nową sztukę Stefana Turskiego, dobrze nam znanego nie tylko aktora-reżysera, lecz także cenionego autora-wodewilisty, mającego już za sobą cały szereg przepysznych obrazków rodzajowych w stylu „Królowej przedmieścia“ K. Krumłowskiego (jak np. najbardziej wzięte „Krowoderskie zuchy“, jak „Lola z Ludwinowa“, jak „Czar munduru“, czy „Pod znakiem Strzelca“ (z życia I Brygady) i wiele innych, gdy z jej drugiego obrazka wionęło ku mnie tchnienie „wędrownego teatru“, pomimowoli na chwilę wycofałem się z widowni „Bagateli“ (niechaj mi kochany autor wybaczy — na chwilę tylko) i poleciałem myślą ku mym rodzinnym stronom i bardzo, bardzo młodym czasom, kiedym to w pewnej wsi kresowej oczyma dziecka pięcio-letniego (zaiste!) oglądał po raz pierwszy Anczycowskiego „Błażka opętanego“, granego po prostu w szopie czy jakiejś tam wozowni. A jednak ta szopa pięknie świerkami i zielenią przystrojona, najpiękniejszą wydała mi się sceną, ów zaś „Błażek opętany“ na dobre mnie już wtedy „opętał“, rzucając na dziecięce oczy czar, któremu do tej pory ileż to razy kłam zadano... Przypomniałem sobie i ów „teatr wędrowny“, który zajeżdżał do pobliskiego miasteczka, gdzie to już chłopięcemi oczyma można było oglądać dobrego naszego znajomego p. Puchalskiego w roli Karola Moora w „Zbójcach“ Schillera, a nawet samego p. Żelazowskiego w roli Otella...

Te i inne „sny dziecińswa, sny niewysłowne“ (jak lekko przedrwiwa znana „Bajka“) naleciały mnie na chwilę, gdym ujrzał obrazek tak dobrze mi znanego wędrownego teatru — i już bez cienia „krytyczno-dostojnej“ powagi patrzyłem na scenę. I pojąłem, że jeśli ja się rozrzewniam lekkiem tylko potrąceniem o nutę wspomnień, to cóż dopiero autor, który jako wieloletni dyrektor trupy objazdowej, jako długoletni pracownik nie jednej sceny, dobrze sobie lata młodości wędrownej zapamiętał i wspominając je, musiał o nich pisać może więcej wśród łez, niźli nawet śmiechu. Stąd to, co komuś może się wydać potrąceniem o melodramat, dla Stefana Turskiego jest prawdą, nie teatralnym ‚sztucznym gestem, lecz gestem życia, tym gestem, który był jeszcze wczoraj, który patetycznem słowem „tragika‘ czy też dość prostolinijnem błazeństwem „komika“ przemawiał przed dwudziestu kilku laty ze sceny w szczerych i prostych sztukach Dobrzańskich, Przybylskich czy Ruszkowskich.

Ten właśnie świat z przed lat dwudziestu, tak bliski autorowi wspomnieniami młodości szumiącej, nawet „w budach jarmarcznych“ umiejącej wznosić przybytki swych marzeń, a ujęty pod kątem serdecznej, powiedzmy więcej liryczno-pamiętnikowej, jak dramatycznej retrospekcji — stanowi właśnie żywioł całej sztuki, swym rdzeniem duchowym i wątkiem akcji osadzonej w odsłonie drugiej, którego odsłona trzecia jest dalszym ciągiem i rozwiązaniem, a dla których znowu odsłona pierwsza i ostatnia stanowią jedynie ramy dla środkowego obrazu. Te ramy wprawdzie należą już do dnia dzisiejszego, ale pozornie tylko, gdyż język i cały „habitus“ wprowadzonych tutaj aktorów niekoniecznie pokrywa się z pozakulisową „techniką“ życia dzisiejszego aktora, jest od niej o wiele i prostszy i patetyczniejszy zarazem, bo jest oparty na przedwczorajszym wzorze.

Ale z tego powodu żadnego zarzutu nie czyniłbym. Sami bowiem porządnie nieraz zagubieni wśród dzisiejszych „pałubizmów“ czy (mówiąc stylem najnowszym) „chiarellizmów“) mamy aż nadto tego chodzenia się po omacku wśród wykrętnych „dwójni“, „trójni“ czy nawet „czwórni“ skłamanego powiedzenia czy nawet skłamanej sytuacji, i wolimy na chwilę odpocząć w bezpośredniości dawnych środków ekspresji, nacechowanych jedynie zwyczajnym, prostolinijnym gestem dawnego patetycznego wyrazu.

Tem chętniej zaś to czynimy, że oto przed nami — niemal w miłej pogawędce z nami na widowni (do której autor kilkakrotnie zręcznie i dowcipnie się zwraca) — rozwija się obraz życia aktora, niemal kogoś z naszych dobrych znajomych, z naszych bliskich przyjaciół. Rozwija się, chociaż znowu przez pryzmat sceny przepuszczone, prawdziwe życie aktora, prawdziwa jego tragedja, grająca się tam poza kulisami, gdy kurtyna spadnie, gdy publiczność, syta wrażeń, śpieszy do domów, ani nie myśląc, że ledwie oklaski umilkną, ledwie światła pogasną, ci, którzy ich przed chwilą bawili śmiechem czy wstrząsali grozą, zaczną teraz grać własny dramat, o ileż czasem krwawszy (no i cięższy) od tego na scenie...

Prawda, że słabą stronę aktorów Turskiego jest zbyt widoczne przejęcie się rolą i zbyt teatralne zgrywanie się już w życiu, nie na scenie. Lecz skoro, jak zauważa Jewreinow, całe życie jest jedną grą a deski sceniczne nie kończą się w murach zamkniętego teatru, to czyż można ich pomawiać aż o „kabotynizm“, gdy ta przywara tak łatwo wymyka się z pod naszej kontroli także i w otaczającem nas życiu codziennem.

Bynajmniej! Wprost przeciwnie poprzez szereg wynurzeń i uwag wypowiedzianych „na marginesie“ akcji, jakże mimo wszystko (niezależnie od innego sposobu dzisiejszej pozakulisowej expresji), prawdziwie, jak boleśnie zarazem wyziera z odsłon Stefana Turskiego dola i niedola życia aktorskiego („Gdy umrzesz — przypomina Turski swoim kolegom — rozdzwonią wielki dzwon, zgasł mistrz! Genjusz! Za parę lat będą już mówić — podobno niezłym był aktorem. Po latach pójdziesz w zapomnienie!“.) Ale nie tylko smętna dola... Spogląda ku nam i urok sceny, jej wielka poezja, zaklęta w zachwyt tej młodziutkiej Beatrice, porwanej jak ten Rittnerowski „człowiek z budki suflera“, głębokim nastrojem teatru.

Tych „kwestyj“ (tak dobrze nam, „przyjaciołom teatru“, zannych, chociażby i w innej formie) słucha się z jakiemś dziwnem uczuciem, jakby to mówili jej nie wymyśleni w sztuce Turskiego aktorzy, ale naprawdę jakby to swoje uwagi i refleksje wypowiadali nasi dobrzy znajomi, których dopiero pożegnaliśmy przed teatrem, zanim weszli na scenę, zanim stali się aktorami. Ten właśnie interesujący moment złudnego niemal zatarcia w naszem wrażeniu różnicy pomiędzy „sceną“ a „życiem“ jest miłą do pewnego stopnia, interesującą zaletą sztuki, ponadto w całości po brzegi wypełnionej tak dobrze zaobserwowaną i tak wiernie podaną rzeczywistością życia teatralnego z jego bogactwem przepysznych typów i postaci, z całym zasobem kryjącego się w nich humoru i groteskowości.

Wszystko to w sumie sprawiało, że poszedłszy za impulsem własnych wspomnień i z odpowiednią miarą odniósłszy się do sztuki (w przeprowadzeniu zasilonej zupełnie już nowoczesnemi środkami techniki scenicznej), słuchałem z przyjemnością złudnej gry na scenie.

100.000 musimy znaleźć pracę. Ten ciężar **powinien u nas przestać egzystować.** Jest to wielkie zagadnienie, które przed nami stoi. Drobne ożywienia życia gospodarczego zmniejszyła u nas ilość bezrobotnych z tej cyfry 163.000. — Ilość ta spadla zaledwo na 153.000 na początku października. Nie jest to wiele. Z drugiej strony musimy skonstatować, że nietylko ilość bezrobotnych jest niepokojąca, ale i jakość tych bezrobotnych. **Wśród nich jest połowa robotników wykwalifikowanych.** Jest to strata duża. Śląsk Górny, ta wielka kopalnia bogactw całego kraju, **ma 30 do 40.000 bezrobotnych** (Głos na lewicy: Cóż Korfanty na to?). We wszystkich innych okręgach ilość bezrobotnych się zmniejsza.

W związku z tem pozostaje zagadnienie **emigracji bezrobotnych z kraju.** Nie da się zaprzeczyć, żeśmy dawniej nie mogli zatrudniać tych sił wykwalifikowanych robotników. Z zaboru rosyjskiego masę wykwalifikowanych robotników i urzędników wchłaniała w siebie Rosja. Prusy i Nadrenja również wysysały siły robotnicze polskie. **Dawniej było źle, ale dziś jest również niedobrze.**

Co w tej sprawie rząd czyni? Przedewszystkiem wykonuje ustawę o bezrobociu, wprowadza drobne kredyty dla drobnych robotników i przychodz z pomocą miastom w postaci zaliczek i inwestycyj miejskich.

Minister przechodzi następnie do omówienia kryzysu **kredytowego.** Jest to sympomatem **choroby,** w której się znajdujemy. Stopa procentowa jest **nadzwyczaj wysoka,** brak gotówki, wskutek czego niemożliwa kalkulacja dla produkcji i trudności w konkurencji zagranicą. Rząd dla zaradzenia lichwie pieniężnej ostanowił ulokować gotówkę w bankach państwowych na potrzeby życia gospodarczego. W ten sposób rząd ulokował w różnych terminach przeszło 40.000 złotych. Projekt lokaty rząd traktował bardzo serjo. Chodzi o lokowanie funduszów państwowych dla ożywienia życia gospodarczego. Lokaty powinny być płynne, krótkoterminowe i zwrócone w okresie budżetowym. Następnie rząd wyda rozporządzenie o obowiązującej stopie procentowej, chociaż nie łudzi się co do tego, że rozporządzenie to będzie miało słabą wydatność.

Po przerwie poświęcił prezes ministrów Grabski swe ekspose komentowaniu wniesionego w dniu dzisiejszym **projektu budżetu na rok 1925** i omawiał przytem poszczególne pozycje ministerstw.

Po ekspose premjera Grabskiego marszałek Sejmu zapowiedział, że najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się we wtorek.

Ustawowe święta w Polsce

Z Warszawy donosi PAT.:

Sprawę uregulowania dni świątecznych obejmuje projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, uchwalony na wniosek ministerstwa pracy i opieki społecznej przez Radę ministrów w dniu 15 b. m. Rozporządzenie to ma być wydane w najbliższym czasie na podstawie ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o naprawie skarbu państwa i poprawie gospodarstwa społecznego.

Rozporządzenie przewiduje świętowanie następujących dni (prócz niedziel): Nowy Rok (1 stycznia), Trzech Króli (6 stycznia), Trzeciego Maja, Wniebowstąpienie Pańskie, Boże Ciało, Św. Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca), Wniebowzięcie N. P. M. (15 sierpnia), Wszystkich Świętych (1 listopada), Niepokalane Poczęcie N. P. M. (8 grudnia) pierwszy dzień Bożego Narodzenia (25 grudnia).

Według projektu w zakładach pracy (z wyjątkiem sklepów), w których pracownicy w większości należą do jednego nie rzymsko-katolickiego wyznania, dni świąteczne: Trzech Króli (6 stycznia), Wniebowstąpienie Pańskie, Św. Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca), Wniebowzięcie N. M. P. (15 sierpnia), Wszystkich Świętych (1 listopada), Niepokalanie Poczęcie N. M. P. (8 grudnia), mogą być zastąpione przez niemniejszą liczbę dni świątecznych, uznanych przez wyznanie większości pracowników za obowiązujące.

Projekt rozporządzenia dotyczy również pracy najemnej w dni świąteczne w rolnictwie, leśnictwie i ogrodnictwie; moc obowiązującą rozporządzenie to ma otrzymać **z dniem 1 stycznia 1925 r.**

Chwilami nawet nie wiedziałem dobrze, czy też przypadkiem nie było to uzupełnienie niedawnego debiutu najmłodszej artystki z „Bagateli" p. Zofji Barwińskiej, która w roli miluchnej Beatrice pięknie niemal własny zapał dla sceny wygrała, a której, gdy zapewne rodzice oszczędzili przestróg przed zdradliwościami sceny, obecnie starszy kolega na podstawie własnych doświadczeń delikatnej przestrogi udziela w formie ładnie skomponowanego obrazka.

Ta złuda sytuacji (nie w treści oczywista) pozwoliła jeszcze bardziej interesować się sztuką, graną przez wszystkich artystów „con amore", a wyreżyserowaną tak precyzyjnie przez samego autora. Przez wszystkich — więc od p. Leona Zbuckiego począwszy a skończywszy na p. Heniowskim (trzymając się porządku na afiszu), który w tym wypadku grał z powodzeniem swą podwójną rolę sekretarza — „na scenie" i w kancelarji „Bagateli". A jeżeli kogo przychodzi przecież ochota wymienić, to tych, którzy najbardziej nas wczoraj rozśmieszali, więc pp. Ordyńską(!), Kolman(!) (wykrzyknik znaczy „bardzo dobrze"), a także p. Osuchowską (co za doskonała z niej jest „młoda charakteryczna"), jak również pp. Wesołowskiego(!) i Fertnera(!).

Tak więc zarówno ze względu na interesującą i tak serdecznem uczuciem owianą sztukę, jak miłą grę całego zespołu warto choć jeden „wieczór kinowy" poświęcić, by zobaczyć, co to się dzieje, „gdy kurtyna zapadnie"...

Bol. P.

Od Wydawnictwa

Do dzisiejszego numeru „Nowej Reformy" dołączamy dla naszych prenumeratorów (pod osobną opaską), którzy uiścili prenumeratę za trzy miesiące **tytułem premji** pełen aktualnych i interesujących ilustracyj **najnowszy numer „Światowida".** Następne numera „Światowida" dołączane będą stale przy każdym sobotnim numerze „Nowej Reformy".

Wydawnictwo „Nowej Reformy".

KRONIKA

Kraków, 23 października.

JUTRZEJSZY NUMER „NOWEJ REFORMY" wyjdzie w znacznie zwiększonej objętości i zawierać będzie artykuły i fejletony, poświęcone pamięci Henryka Sienkiewicza.

SZÓSTA ROCZNICA OSWOBODZENIA KRAKOWA Z POD ZABORU AUSTRJACKIEGO. Dn. 31 bm. odbędzie się obchód szóstej rocznicy oswobodzenia Krakowa z pod zaboru austrjackiego.

Uroczystość rozpocznie msza św. w kościele Marjackim o godz. 10 rano. Równocześnie na placu Marjackim od strony kościoła św. Barbary ustawi się kompanja honorowa z orkiestrą.

W nabożeństwie wezmą udział: uczestnicy oswobodzenia, generalicja, korpus oficerski oraz reprezentanci władz. Po nabożeństwie ruszy Rynkiem, linją A-B i C-D pochod pod główną strażnicę wojskową, gdzie po przemówieniu prof. Pachońskiego nastąpi tradycyjna zmiana warty i wręczenie sztandaru przez prez. stow. „Gwiazda".

W ciągu dnia odbędą się we wszystkich formacjach wojskowych i szkołach krakowskich uroczyste poranki.

NOWY SZEF SZTABU D. O. K. Płk. sztabu generalnego, dotychczasowy szef sztabu D. O. K., Przedżymirski, odchodzi na wyższe stanowisko do inspektoratu armji. Szefem sztabu D. O. K. został mianowany ppłk. sztbu gen. Stanisław Kowiński.

TYDZIEŃ PROPAGANDOWY LIGI OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA. Urządzona w Barbakanie wystawa lotnicza ściąga tłumy zwiedzających, które oglądają i podziwiają nietylko samolot bojowy, ale i wyposażenie składające się z karabinów maszynowych, aparatu radio z anteną, aparatu fotograficznego do zdjęć fotograficznych z lotu ptaka, oraz zdjęć z nad szczytów Tatr. Wystawa potrwa do niedzieli włącznie, wobec czego publiczność niewątpliwie zechce skorzystać ze sposobności zapoznania się z eksponatami, których obejrzenie w zwykłym czasie jest wykluczone. Codziennie od godz. 6 do 7½ wieczorem przygrywa w Barbakanie muzyka wojskowa.

Dnia 23 bm., jako w dzień czwartkowy rozpoczyna się loterja fantowa, bogato wyposażona w cenne fanty, które oglądać można na wystawie sklepu firmy Rajal i Syn. Każdy los zaopatrzony jest w numer i serję. Ciągnienie odbędzie się w sobotę 8 listopada o godz. 6 wieczór w lokalu Ligi w gmachu województwa I p. przy współudziale Komitetu oraz komisji powołanej z grona obywateli. Numera wygranych losów zostaną ogłoszone w miejscowej prasie.

W salach Starego Teatru odbędzie się w sobotę 25 bm. dancing z nader urozmaiconym programem. Zaproszenia wydaje Biuro Ligi w gmachu województwa I p. codziennie od 4 do 6 wieczorem.

TYDZIEŃ AKADEMIKA. Na posiedzeniu sekcji organizacyjnej „Tygodnia Akademika" w dniu 17 bm. ułożono program „Tygodnia". Do wykonania programu ukonstytuowanły się następujące podsekcje: 1) kościelna, ks. prof. Michalski; 2) akademji, prof. Marjan Szyjkowski; 3) teatralna, prof. Kostanecka, prof. Zollowa, prof. Jachimecki; 4) odczytowa, p. Piotrowicz Karol; 5) sportowa, Akademicki Związek Sportowy; 6) koncertowo-festiwalowa, prof. Kumaniecka; 7) dancingowa, pułk. Zakrzewska, prof. Estreicherowa, prof. Kumaniecka; 8) rautowa prof. St. Estreicherowa, rektorowa Studniarska, prof. Sawicka, Piotrowiczowa, Chromińska i Kotowa.

OTWARCIE KURSU DLA URZĘDNIKÓW KAS CHORYCH. Jak się dowiadujemy, staraniem Zw. Kas chorych w Krakowie rozpocznie się z początkiem listopada zawodowy kurs dla urzędników Kas chorych względnie dla kandydatów na tychże w okr. Zw. Kas chorych w Krakowie przy ul. Batorego 5.

JESZCZE W SPRAWIE BEZPŁATNYCH PASZPORTÓW ROBOTNICZYCH. Osoby chcące wyjechać za granicę za zarobkiem, celem otrzymania bezpłatnego paszportu robotniczego, muszą przedłożyć państw. urzędowi pośr. pracy zapotrzebowanie pracodawcy zagranicznego z podaniem czasu pracy i wysokości płacy, poświadczone przez odnośne władze zagraniczne (we Francji departamentalny urząd pośr. pracy). Bez powyższych dokumentów nie można uzyskać bezpłatnego paszportu zagranicznego.

ROZSZERZENIE USTAWY O ZABEZPIECZENIU NA WYPADEK BEZROBOCIA. Zarządzeniem min. pracy z dnia 18 bm. ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia została z dn. 20 bm. rozciągniętą na powiat Chrzanów i Oświęcim, gdzie dotychczas prowadzona była akcja doraźna. Wobec tego pracodawcy tamtejsi w sobotę 25 bm. mają ściągnąć pierwszą wkładkę z płac robotniczych na fundusz bezrobocia za czas od 20—25 bm

W SPRAWIE PRZENIESIENIA KONNEJ POLICJI Z KRAKOWA NA KRESY. Znane jest położenie naszych rodaków na kresach wschodnich, ostatnio zaś dzienniki donosiły, że na granicy polsko-czeskiej policjanci musieli pieszo ścigać przemytników koni do Czech. Tymczasem w Krakowie paraduje zupełnie niepotrzebnie policja konna, której utrzymanie kosztuje kolosalne sumy, a na terenie miasta Krakowa nie oddaje większych usług. Na wypadek większych zajść ulicznych policja konna nie odegrała żadnej roli, gdyż zwykle musiano wzywać interwencji wojska.

ZBYSZKO CYGANIEWICZ W KRAKOWIE. — Wczoraj przyjechał z Paryża do Krakowa Zbyszko Cyganiewicz i zamieszkał u swej matki przy ul. Wolskiej. Cyganiewicz zabawi w Krakowie około półtora miesiąca.

KRADZIEŻ SREBRNIKÓW. Niewyśledzeni sprawcy włamali się dzisiejszej nocy do restauracji Kubiego przy ul. Gertrudy i skradli z kredensu worek ze staremi, srebrnemi monetami. — Wartości skradzionych monet dotychczas nie ustalono.

ZAOPATRZYLI SIĘ W DROB. Do tut. policji doniesiono, że nieznani sprawcy włamali się w nocy z 21 na 22 bm. do kurników Br. Dziarkowskiego, właściciela dóbr w Woli Więcławskiej w pow. miechowskim i skradli 21 indyków, 14 kur, 1 gęś i 1 kaczkę. Szkoda wyrządzona przez opryszków wynosi 365 zł.

POŻAR W SKŁADZIE SPIRYTUSU. W składach spirytusu Samuela Habera w Rynku podgórskim 2 wybuchł pożar wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Znajdująca się podczas pożaru w składzie żona Habera doznała silnych poparzeń tak, iż musiano ją odwieźć do szpitala.

Z TRAGEDYJ LUDZKICH. Wczoraj powiesił się w swojem mieszkaniu przy ul. Grzegórzeckiej l. 156 Jan Bukowski (lat 54) wyrobnik. Bukowski od dłuższego czasu był złożony ciężką, nieuleczalną chorobą. Samobójstwa dokonał w czasie nieobecności żony. Bukowski wbił hak do ściany, a następnie zawiesił sznurek, którym podwiązał sobie szyję. Zwłoki przewieziono trupiarką do zakładu medycyny sądowej. Powodem samobójstwa procz choroby był także brak środków do życia.

Z kraju

UROCZYSTY OBCHOD NA CZEŚĆ PAWŁA STALMACHA I KAROLA MIARKI odbędzie się w Cieszynie w niedzielę 26 bm. W sobotę o godz. 6 wieczorem odbędzie się capstrzyk muzyki wojskowej. W niedzielę po nabożeństwie katolickiem i ewangelickiem, odbędzie się pochód na Rynek, a stamtąd na cmentarz, gdzie na grobach Stalmacha i Miarki złożone będą wieńce. O godz. 3 po poł. uroczystość ludowa w teatrze. O godz. 8 wieczór uroczysty wieczór w teatrze.

DODATEK DLA URZĘDNIKÓW. Z Warszawy donoszą: Sfery urzędnicze są pod przykrem wrażeniem uchwały Rady ministrów, ażeby z dniem 1 stycznia 1925 r. nie przyznawać żadnych zaliczek na pensje z powodu jakoby braku kredytów i w związku z ostateczną stabilizacją, która ma być przeprowadzona jeszcze w tym roku. Natomiast jest podobno projekt wydania urzędnikom dodatku bezzwrotnego do pensji na wydatki, związane z zakupami zimowymi.

WARSZAWSKA SZKOŁA NAUK POLITYCZNYCH otrzymała prawa wyższej uczelni, przedłużając okres nauki na trzy lata.

STRAJK KRAWIECKI W WARSZAWIE. Jak nam telefonują, z dniem dzisiejszym wybuchł w Warszawie strajk krawiecki.

WSTĘP DO SEJMU. Z Warszawy donoszą: Konwent senjorów uregulował sprawę wstępu do Sejmu, utrudniając temsamem zarówno publiczności, jak i dziennikarzom, nie należącym do Syndykatu sprawozdawców, obecność na posiedzeniach.

DOMY DLA URZĘDNIKÓW NA KRESACH. — Akcja budowy domów dla urzędników na kresach ma trwać trzy lata i pochłonąć sumę 32 miljonów złotych. Ogółem ma stanąć 1200 domów, zawierających około 8.000 ubikacyj.

ROZBUDOWA ZAKOPANEGO. Z Zakopanego donoszą: Na ostatniem posiedzeniu Tymczasowej Komisji Uzdrowiskowej przyjęto jednogłośnie plan rozbudowy (regulacyjny) Zakopanego, wykonany przez arch. Karola Stryjeńskiego. Plan ten stanie się prawomocnym po rozstrzygnięciu ewentualnych sprzeciwów i zatwierdzeniu ostatecznem przez ministerstwo robót publicznych, a zacznie obowiązywać od najbliższego sezonu budowlanego. Postanowiono zarazem po wysłuchaniu referatów dyr. Dudka i inż. Przybyłskiego, przystąpić z wiosną roku przyszłego do wstępnych prac kanalizacyjnych według planu inż. Chudoby.

W SPRAWIE EMERYTÓW AUSTRJACKICH PAŃSTW. I KOLEJ. W dziennikach lwowskich czytamy wezwanie do emerytów austrjackich państwowych i kolejowych, mających najmniej jeden rok służby rządowej polskiej, jako kontraktowi, lub czasowo reaktywowani, by bezzwłocznie podali swe adresy dla zbiorowej akcji, celem uzyskania emerytury polskiej. (A. Maszczak, general. sekret. emeryt. Lwów, ul. Pełczyńska, 5a, I. p.).

ARESZTOWANIE SZAJKI FAŁSZERZY DWUZŁOTÓWEK W DĄBROWIE GÓRNICZEJ. — W Dąbrowie Górniczej aresztowano kilkanaście osób pod zarzutem rozpowszechniania fałszywych dwuzłotówek. Okazało się, że szajka przewozi falsyfikaty, wyrabiane na Górnym Śląsku do zagłębia i tu puszcza je w obieg. Przeprowadzone rewizje ujawniły mnóstwo kompromitującego materjału. Do szajki należeli żydowscy kupcy, właściciele nieruchomości i t. d. Sprawa zatacza szerokie kręgi.

ŚMIERTELNY WYPADEK AUTOMOBILOWY W KATOWICACH. Wczoraj rano o godzinie 3'45, na ulicy Mikołowskiej, przejechał automobil 2 osoby: Niejaką p. Sołtysikową, na śmierć, zaś p. F. Leszeyka ciężko poranił. Rannego przewieziono do szpitala; szofer aresztowany.

SAMOBÓJSTWO. Dnia 20 b. m. zastrzelił się w Tarnowskich Górach o godzinie 2'30 porucznik p. ul., Daszewski. Śledztwo w toku.

ZMARLI:

— W Zakopanem zmarł nagle skutkiem udaru mózgu, dr Stanisław A d a m s k i, adwokat i dyrektor tamtejszej filji Banku Małopolskiego, znany w naszem mieście, gdzie się urodził, kształcił i stawiał pierwsze kroki w adwokaturze.

— Henryk M a ń k o w s k i, przeżywszy lat 52, zmarł nagle 17 bm. w Winnogórze w Poznańskiem. Zmarły znany był w Krakowie z wybitnej wiedzy archeologicznej i uczynności. Przez szereg lat był prezesem krakowskiego Towarzystwa Numizmatycznego, a do końca życia protektorem tegoż Towarzystwa. Pogrzeb odbył się 20 bm. w Winnogórze.

Ze świata

POLACY W LONDYNIE UCZCILI PAMIĘĆ SIENKIEWICZA. Z Londynu donoszą 22 bm.: Wczoraj odbył się tu wielki wiec polski, zwołany przez Towarzystwo polskie, w którem wzięli udział członkowie poselstwa i konsulatu polskiego. — Uchwalono następującą rezolucję: Kolonja polska w Londynie, zebrana na wiecu dla uczczenia pamięci Sienkiewicza, łączy się z narodem w hołdzie dla nieśmiertelnych zasług wielkiego syna Polski, składanym nad jego trumną, wracającą do ojczystej ziemi. Po wiecu otwarto składkę, która przekazana będzie komitetowi przewiezienia zwłok H. Sienkiewicza.

KATASTROFA W NORWEGJI. W okolicy Christjanji wskutek obsunięcia się ziemi zostały zasypane: elektrownia, centrala telefoniczna i kilka domów. Podczas katastrofy zginęło 10 osób.

ZATRUTE GĘSI Z ROSJI. „Przegląd Wieczorny" zamieszcza sensacyjną wiadomość, jakoby w transporcie 7 wagonów gęsi przywiezionych z Sowdepji, znaleziono gęsi zdradzające oznaki zatrucia. Zarządzono szczegółowe dochodzenia, ponieważ transport mógłby się stać przyczyną licznych śmiertelnych wypadków.

ŚWIĘTO ŚPIEWACZE W GDAŃSKU. W Gdańsku odbył się w dniu 19 bm. trzeci zjazd polskich kół śpiewaczych na Pomorze i m. Gdańsk, w którym wzięły liczny udział wszystkie koła, prócz tego Poznań wysłał 3 chóry i Włocławek jeden. Po nabożeństwie i otwarciu zjazdu nastąpiły popisy poszczególnych kół o wysokim poziomie artystycznym. Na pierwszy plan wybił się doskonały chór poznańskiego „Echa" wykonaniem „Burzy morskiej" (zdaje się Walewskiego), za co otrzymał pierwszą nagrodę. Po rozdaniu dalszych nagród (II — „Lutnia" włocławska, III — „Moniuszko" gdański itd.) odbyła się w sali Strzelnicy wspólna kolacja.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. W sobotę wchodzi na afisz teatru im. Słowackiego głośna nowość scen berlińskiej i wiedeńskiej, ostatnia sztuka Jerzego Kaisera „Romans zeszytowy" (Kolportage). Pod osłoną sensacyjnej fabuły, której rodzaj określa jaskrawo sam tytuł, wziął autor jadowitą satyrę na przesądy stanowe, mierząc już nie w takie czy inne konwenanse, lecz w samą rzec można biograficzną zasadę wyższości arystokracji wobec klas wydziedziczonych. — Sztuka wkracza śmiało w dziedzinę karykatury i w takim też stylu utrzymana została zarówno w przekładzie Tadeusza Świątka, jak w reżyserji i w nowej wystawie p. Krassowskiego. Główne role odtwarzają pp.: Kosmowska (Ciotka Stjernenhö), Kopczewska (Karin Bratt), Solecka (Alicja), Klońska-Sauerowa (Pani Appeblom), Jednowski (Baron Barrenkrona), Szymański (Hr James Stjernenhö), Socha (Eyk), Dobiesław (Knut Bratt), Knobelsdorf (Acke) i i. Dziś po raz ostatni na wieczornem przedstawieniu „Legjon".

Z TEATRU „BAGATELA". „Gdy kurtyna zapadnie" nowa sztuka Stefana Turskiego, grana znakomicie przez zespół „Bagateli" zapowiada się jako największy sukces dotychczasowego sezonu. „Gdy kurtyna zapadnie" wypełni wszystkie dni tygodnia aż do niedzieli włącznie. W sobotę o godz. 4 po poł. przemiła, tak wielkiem powodzeniem ciesząca się komedja H. Mannersa „Dzikus" z uroczą p. Zofją Barwińską, rozkoszną Peg w tytułowej roli. Niedzielne popołudniowe przedstawienie wypełni znakomita komedja Chiarellego „Śmierć kochanków" po raz pierwszy po cenach zniżonych.

OPERETKA NOWOŚCI. Część dochodu dzisiejszego przedstawienia przeznaczyła dyrekcja na cel lotnictwa.

SYMFONICZNY PORANEK CHOPINOWSKI odbędzie się **w niedzielę, 26 bm.** w Starym Teatrze. Jako dyrygent wystąpi **Adam Dołżycki,** jako solista zaś koncertu **Józef Śliwiński.**

EURICO MAINARDI, najsławniejszy czelista doby współczesnej, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to **we wtorek, 28 bm.** Znakomity ten artysta porównywany jest zagranicą jedynie ze świetnym, a znanym u nas czelistą Pablo Casalsem.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 23 bm.: „Legjon".
Piątek, 24 bm.: „Legjon".
Sobota, 25 bm.: „Romans zeszytowy".
Niedziela, 26 bm. po poł.: „Redukcja"; wieczorem: „Romans zeszytowy".

TEATR „BAGATELA"

Czwartek, 23 bm.: „Gdy kurtyna zapadnie".
Piątek, 24 bm.: „Gdy kurtyna zapadnie".
Sobota, 25 bm. po poł.: „Dzikus"; wieczorem: „Gdy kurtyna zapadnie".
Niedziela, 26 bm. po poł.: „Śmierć kochanków"; wieczorem: „Gdy kurtyna zapadnie".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Czwartek, 23 bm.: „Pajacyk".
Piątek, 24 bm.: „Pajacyk".
Sobota, 25 bm. po poł.: „Żółty kaftan"; wieczorem: „Pajacyk".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

REDUTA: „Od mężczyzny... do mężczyzny...", obraz skrajnie erotyczny oraz komedja.
WANDA: „Księżniczka Olga" (Tragedja rosyjskiego oficera), dramat.
SZTUKA: „Szał filmu", nowa sensacyjna komedja.
UCIECHA: „Dusze na sprzedaż", sensacyjny dramat w 8 aktach.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

——oo——

Zawiadomienie.

W wykonaniu polecenia magistratu stoł. król. miasta Krakowa, a to w myśl pisma L. 4532/24 z dnia 10 czerwca 1924 r, niniejszem zawiadamiam P. T. Członków **Stowarzyszenia przem. kawiarzy** o dorocznem

Walnem Zgromadzeniu

które odbędzie się dnia 10 listopada b. r. o godz. 4-tej po południu w lokalu Koła mieszczańskiego, ul. Jagiellońska L. 9, II piętro, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Sekretarjatu;
2) Sprawozdanie kasowe;
3) Wybory nowego Zarządu na rok 1924/25;
4) Wnioski i interpelacje. 1428

Kraków, dnia 23 października 1924 r.

Błażej Pytel
tymcz. komisarz dla spraw przem. kawiarzy w Krakowie.

Przybycie zwłok H. Sienkiewicza do Wiednia

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 23 października. Pociąg ze zwłokami Henryka Sienkiewicza przybył dziś o godz. 6.30 rano na dworzec w Huetteldorfie, skąd wagony z trumną skierowano koleją obwodową na dworzec Franciszka Józefa.

O godz. 9 odprawił ks. **Gecewicz** w kościele polskim na Rennweg **uroczyste nabożeństwo żałobne,** na którem zjawiła się bardzo licznie kolonja polska, oraz przedstawiciele poselstwa czeskiego i jugosłowiańskiego. **Główna uroczystość rozpoczęła się o godz. 10.30 w hali dworca Franciszka Józefa.** Po pokropieniu zwłok przybyły z Warszawy poseł hr. Lasocki złożył na trumnie **wieniec imieniem poselstwa polskiego w Wiedniu.** Pozatem **złożyli wieńce:** Przedstawiciele stowarzyszeń polskich w Wiedniu, reprezentant poselstwa węgierskiego **hr. Szapary,** przedstawiciel tow. im. Petoeffiego w Budapeszcie, austr. minister spraw zagranicznych **Gruenberger,** minister oświaty **Schneider** i b. kanclerz **Schober,** oraz przedstawiciel stow. dziennikarzy „Concordia" dr Wengraf i przedstawiciel niemiecko-austrjackiego stow. literatów. Przemówienia wygłosili: **p. Twardowski,** przewodniczący stowarzyszenia „Ojczyzna" Łoboz, prezes stow. robot. „Siła" **Gomółka, p. Libicki** i przedstawiciel „Concordii" **dr Wengraf.** Końcowe przemówienie wygłosił **p. Twardowski.**

O godz. 1.30 pociąg ze zwłokami Henryka Sienkiewicza wyjechał w kierunku granicy czeskiej.

Uroczystości żałobne w Warszawie

Dyrekcja kolejowa przygotowuje **wspaniałą dekorację dworca głównego** a w szczególności dworca przyjazdowego, na powitanie zwłok Henryka Sienkiewicza. **Dworzec przyjazdowy zamieniony będzie na kaplicę,** skąd **trumna zostanie wyniesiona.** W związku z tem przyjazdowy ruch publiczności od czwartku na dworcu przyjazdowym, skierowany będzie przez inne wyjście.

* * *

Z kancelarji cywilnej pana prezydenta Rzeczypospolitej otrzymał komitet Sienkiewiczowski wiadomość, że pan prezydent weźmie udział w kondukcie przewiezienia zwłok ś. p. Henryka Sienkiewicza oraz przemówi pod pomnikiem Mickiewicza.

* * *

ZWOLNIENIE DELEGACYJ OD PODATKU HOTELOWEGO. Z Warszawy telefonują nam: Magistrat warszawski zwolnił od podatku hotelowego wszystkich delegatów przyjeżdżających do Warszawy na uroczystości związane ze sprowadzeniem zwłok Sienkiewicza.

* * *

WIENIEC M. KRAKOWA NA POGRZEBIE SIENKIEWICZA.

Na pogrzebie Sienkiewicza w Warszawie złożyć mają imieniem m. Krakowa wieniec na trumnie H. Sienkiewicza posłowie Marjan Dąbrowski i Ignacy Daszyński, oraz dr Adam Doboszyński. Na szarfach biało-niebieskich i czerwono-białych zamieszczony będzie napis: „Kraków — Sienkiewiczowi".

DEKORACJA MIASTA.

Z okazji uroczystości Sienkiewiczowskich, prezydjum miasta i komitet obywatelski upraszają wszystkich właścicieli realności, aby w sobotę dnia 25 bm. przyozdobili domy swe flagami o barwach narodowych i miasta.

APEL DO CECHÓW KRAKOWSKICH

Prezydjum miasta oraz komitet obywatelski uprasza wszystkie cechy krakowskie, aby w sobotę dnia 25 b. m. o godz. 9 rano zechciały przybyć na zachodni stok Wawelu ze sztandarami, gdzie naczelnik straży pożarnej udzielać będzie informacyj co do miejsca postoju w czasie nabożeństwa i uroczystości na Wawelu.

POCIĄG DO DZIEDZIC

Dnia 25 b. m. zaprowadza dyrekcja kolei państwowych pospieszny pociąg nadzwyczajny Nr 206 na uroczystości przewiezienia zwłok Henryka Sienkiewicza w Dziedzicach.

Odjazd z Krakowa z dworca zachodniego o godzinie 6'30 rano, z Krzeszowic 7'04, z Trzebini 7'32 z Chrzanowa 7'41, z Oświęcimia 8'06 — przyjazd do Dziedzic 8'30.

Z powrotem odjazd z Dziedzic o godz. 11'10.

Osoby, udające się tym pociągiem na uroczystości pogrzebowe do Dziedzic, będą mogły korzystać z ulgi przejazdowej, przewidzianej taryfą osobową, o ile przy zakupnie biletu wykażą się imienną legitymacją, wydaną przez prezydjum magistratu w Krakowie.

Ceny biletów z uwzględnieniem zniżki tam i z powrotem, wynoszą: w klasie I. 10'80 zł, w klasie II. 7'20 zł. w klasie III. 4'80 zł. Bilety nabywać można w kasach osobowych na dworcu zachodnim na podstawie uzyskanych w magistracie legitymacyj, już dnia poprzedniego, t. j. 24 b. m., tudzież przed odejściem pociągu. Poza tem przysługują przy tym pociągu ulgi na podstawie legitymacyj urzędniczych.

Po odpowiednie legitymacje należy zgłaszać się we czwartek i piątek 23 i 24 b. m. w godzinach od 10 do 12 w południe.

* * *

SOKÓŁ KRAK. WOBEC UROCZYSTOŚCI SIENKIEWICZA. Zarząd dzielnicowy Sokoła krak. podaje do wiadomości zawezwanych gniazd sokolich dzielnicy krakowskiej, że zbiórka sokolstwa w czasie uroczystości pogrzebowych H. Sienkiewicza odbędzie się nie, jak poprzednio ustalono, w niedzielę lecz w sobotę 25 bm. Drużyny muszą swoje przybycie do Dziedzic tak ułożyć, by na godz. 8 rano stawić się na dworcu.

WYDZIAŁ KAT. ZWIĄZKU POLEK z powodu uroczystości pogrzebowych H. Sienkiewicza zaprasza swoich członków do wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnem, które się odbędzie w katedrze na Wawelu dnia 25 bm. o godz. 9 rano.

Czytelnia Związku przy ul. Szczepańskiej 5 w godzinach porannych będzie zamknięta, a o godz. 6 po poł. tamże odbędzie się odczyt p. A. Świderskiej o „Sienkiewiczu".

UDZIAŁ T. S. L. W UROCZYSTOŚCIACH SIENKIEWICZOWSKICH. Zarząd główny T. S. L. wydał okólnik do wszystkich Kół i placówek T. S. L., by w dniu 26 bm. urządziły odczyty i pogadanki o znaczeniu Sienkiewicza dla odrodzonej Ojczyzny. W tym celu wydał Zarząd gł. T. S. L. broszurę okolicznościową prof. Tadeusza Uhmy, charakteryzującą żywot i twórczość autora Trylogji. Prócz tego Zarząd główny zwraca się do wszystkich Kół T. S. L. z zachodniej Małopolski, by wysłały delegacje do Dziedzic na sobotę 25 bm. godz. 9 rano,

dokąd przybędzie delegacja Zarządu głównego z p. wiceprezesem Ostrowskim na czele.

KU CZCI HENRYKA SIENKIEWICZA odbędzie się w Kollegjum wykładów naukowych w poniedziałek 27 bm. Wieczór z współudziałem prof. J. Wiśniowskiego oraz art. dram. teatru im. Słowackiego Hel. Buczyńskiej i Tad. Białkowskiego. Początek o godz. 7 wieczór.

Prasa angielska o Sienkiewiczu

Londyn, 22 października. Z powodu przewiezienia zwłok Henryka Sienkiewicza z Vevey do Warszawy, dzisiejszy „Morning Post" poświęca artykuł wstępny oddaniu hołdu pamięci wielkiego pisarza polskiego.

Propaganda niemiecka celem „sprostowania" zachodnich granic Polski

Francja czuwa nad manewrami Berlina

Paryż, 23 października. (AW). Najpoważniejsze organa prasy paryskiej jak „Matin", „Journal", „Petit Journal", „Action Francaise" i inne poświęcają artykuły wstępne **Polsce z okazji pobytu ministra gen. Sikorskiego we Francji.** We wszystkich artykułach poruszona jest sprawa **zabezpieczenia granic Polski** w związku z niepokojącemi objawami, jakie zdradza **propaganda niemiecka**, usiłująca przekonać Francuzów o swej gotowości pogodzenia się na zawsze ze stratą Alzacji i Lotaryngji **pod warunkiem zmodyfikowania wschodniej granicy Niemiec.** Propaganda niemiecka w tym duchu zręcznie i dyskretnie prowadzona, **zaczyna powoli przesiąkać do opinji francuskiej.** Artykuły wybitnych publicystów, jak Saint Brice, Jaques Bainville, Marcel Ray i innych dowodzą jednak, iż **opinja francuska jest dobrze poinformowana o propagandzie niemieckiej i czuwa nad manewrami Berlina w sprawie modyfikacji polskiej granicy zachodniej.** Odnośnie do gen. Sikorskiego wszystkie ważniejsze dzienniki francuskie podkreślają jego liberalizm, oraz szczere dążenie do zapewnienia Polsce bezpieczeństwa na podstawie dobrych stosunków pokojowych z sąsiadami Polski. „Polityka polskiego ministra wojny — pisze Saint Brice w „Journalu" — jest bardzo zbliżona do polityki obecnego rządu francuskiego".

Pomyślne wyniki pożyczki amerykańskiej dla Europy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 października. „Kurjer Poranny" donosi, że **pewne konsorcjum amerykańskie zdecydowało się udzielić przemysłowi europejskiemu pożyczki w kwocie 30 miljonów dolarów.** Przedstawiciele tego konsorcjum **wyjechali 21 bm. do Europy** i będą w Paryżu, Berlinie, Wiedniu, Warszawie, Budapeszcie i Bukareszcie pertraktowali z odpowiednimi czynnikami.

Krwawe posiedzenie Skupczyny

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 października. Z Białegogrodu donoszą, że posiedzenie skupczyny w dniu 22 bm. trwało zaledwie 10 minut. Przed posiedzeniem przyszło **do bójki między jednym z posłów radykalnych a posłem z grupy mahometan.** — Bójka ta przybrała wkrótce większe rozmiary, w której wzięli udział **liczni posłowie z opozycji i z grupy radykałów** i tylko z trudem można było rozjuszonych posłów rozdzielić. **Dwóch posłów odniosło rany.** Po otwarciu posiedzenia prezydent Jowanowicz oświadczył, że z powodu dymisji rządu odracza posiedzenie.

W kołach politycznych sądzą, iż król powierzy misję utworzenia nowego rządu Dawidowiczowi.

Turcja zbroi się przeciwko Anglji

Przygotowania wojenne Anglji

Berlin, 23 października. (AW). Z Belgradu donoszą **o mobilizacji Turcji.** Według tych wiadomości pod broń powołane zostaną **najmłodsze roczniki.** Oficerowie tureccy, którzy bawili służbowo w Belgradzie, **zostali telegraficznie odwołani do Konstantynopola.** Obiegają pogłoski, **że w razie konfliktu Turcji z Anglją Rosja stanęłaby po stronie Turcji.** W związku z przygotowaniami zbrojnemi tureckiemi stoi podobno **koncentracja wojsk angielskich w pobliżu Malty.**

Ordynacja gminna w komisji sejmowej

Z Warszawy donoszą: Sejmowa komisja administracyjna pod przew. pos. Iłskiego obradowała nad artykułem 21 i 24 ordynacji w gminach wiejskich. Ustalono zgodnie z projektem rządowym, że czas trwania kadencji Rady gminnej ma wynosić cztery lata. Bierne prawo wyborcze zgodnie z wnioskiem referenta Putka uczyniono zależnem od ukończenia 24 roku życia i półrocznego zamieszkania w gminie. Dla sprecyzowania artykułu następnego, dotyczącego powodu utracenia prawa wybierania i niepołączalności mandatu radzieckiego z pewnemi urzędami samorządowemi, wybrano podkomisję, w skład której weszli przedstawiciele liczniejszych ugrupowań.

Kwaterunek wojskowy

Z Warszawy donoszą: Połączone komisje sejmowe wojskowa i prawnicza obradowały nad projektem ustawy o zakwaterowaniu wojsk w czasie pokoju. Po dłuższej dyskusji w głosowaniu przyjęto wnioski, sprecyzowane przez podkomisję, nakładające na zarządy gmin obowiązek dostarczania pomieszczenia dla wojska w nieruchomościach własnych względnie w tym celu wynajętych przez siebie. Na pokrycie kosztów gminy mają prawo uchwalić odpowiedni **podatek kwaterunkowy.**

Przyjęto wniosek pos. Chełmońskiego, nadający pierwszeństwo wojsku w otrzymaniu pomieszczeń w lokalach, opuszczonych przez urzędy państwowe.

Paszport zagraniczny 100 złotych

Warszawa, 23 października. (AW). W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie normujące przepisy paszportowe i ustalające **cenę paszportu zagranicznego normalnego na 100 zł.** Paszporty **ulgowe i bezpłatne będą wydawane na zasadach dotychczasowych.**

Secesja redaktorów „Rzeczypospolitej"

Warszawa, 23 października. (AW). Współpracownicy „Rzeczypospolitej" ogłaszają list, stwierdzający, iż wobec tego, że **poseł Stroński uchylił się od prowadzenia „Rzeczypospolitej"** po zakupieniu jej przez Korfantego i wobec tego, że transakcja sprzedaży i kupna tworzy nowe właściwości dziennika, oparte na przekonaniach, **współpracownicy jednomyślnie usuwają się z wydawnictwa.**

Uwięzienie 3.500 Greków

Ateny, 23 października. (PAT). W Konstantynopolu **aresztowano przeszło 3500 Greków,** którzy na polach Baloukli oczekiwali na wysiedlenie. Grecja zamierza w tej sprawie zwrócić się do rady Ligi Narodów.

Minister Skrzyński o pakcie gwarancyjnym

Mowa ministra wywołała głębokie wrażenie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 października. W dniu dzisiejszym, pod przewodnictwem posła Dębskiego odbyło się **posiedzenie komisji zagranicznej,** na którem minister Skrzyński **wygłosił polityczne ekspose o toku obrad 5-go zgromadzenia Ligi Narodów,** które zakończyło się podpisaniem przez rząd Polski protokółu, a który wymaga jeszcze ratyfikacji Sejmu.

Już pierwsze zgromadzenie Ligi Narodów zajmowało się sprawą rozbrojenia, konferencja zaś, która obradowała w Brukseli, **zwróciła uwagę na potrzebę zmniejszenia wydatków na zbrojenia.** Trzecie zgromadzenie Ligi Narodów **uchwaliło rezolucję, dotyczącą zmniejszenia zbrojeń.** Czwarte zgromadzenie zakończyło się **uchwaleniem paktu gwarancyjnego.** W tej sytuacji odbyło się 5-te zgromadzenie Ligi Narodów, **na którem przyszło do kompromisu między tezą angielską a francuską.** Kompromis polega na tem, że **nie będzie rozbrojenia bez uprzedniego zabezpieczenia.**

W dalszym ciągu swego przemówienia minister **przechodzi poszczególne artykuły zawartego paktu** i przychodzi do wniosku, że rzeczywista wartość protokółu wynika z faktu, iż nie jest on wynikiem kilku tygodni pracy, ale **ponieważ cały świat chce i dąży do pokoju.** Oczywiście protokół wymaga ratyfikacji przez wszystkie państwa, nie dlatego, by większe państwa miały i nadal o wszystkiem rozstrzygać, lecz dlatego, że między ratyfikacją przez Anglję a ratyfikacją przez Polskę istnieje wielka różnica. **Usługi, oddane bezpieczeństwu przez większe państwa oczywiście są inne, niż mogą je dać państwa małe. W Anglji niewątpliwie trzeba będzie toczyć walkę z żywiołami,** które wolą zachować tradycję swobody dla tego mocarstwa. Ale i ci mężowie stanu zrozumieli naukę, płynącą z faktu historycznego, że **dwa strzały rewolwerowe w Sarajewie wystarczały, aby cały świat zatopić w morzu krwi, a tak samo, że równowaga gospodarcza nawet Wielkiej Brytanji jest zależna od pokoju międzynarodowego.**

Minister zaznaczył, że **pakt gwarancyjny nie jest dziełem zbytniego idealizmu,** lecz jednem z najdonioślejszych wydarzeń dziejowych od długiego szeregu wieków.

Jeżeli bowiem nie uda się go dziś wprowadzić w życie, to niemniej **pragnienia ludzkości będą się starały urzeczywistnić go w przyszłości.** I w tem właśnie tkwi realizm tego aktu. **Realizmem bowiem jest nie tylko liczenie się z trudnościami dnia dzisiejszego ale także z wielkiemi problemami przyszłości.** Nie byłoby realnie zwracać tylko uwagę na kamienie pod nogą, a nie patrzeć na to, czy droga w pewnem oddaleniu nie prowadzi do przepaści.

Wybitni politycy 54 państw sądzą, że **jeżeli dziś się tego nie potrafi zrobić, to jutro będzie się zmuszonym robić to w daleko gorszych warunkach.**

W dalszym ciągu podkreślił minister, że z **Francją pozostawaliśmy w Genewie w najściślejszem porozumieniu.** O ile chodzi o bezpieczeństwo teraźniejsze, to oczywiście **wchodzi w życie aljans z Francją.** Francja jednak patrzy w przyszłość.

„Jeżeli możemy czego zazdrościć Francji — mówił min. Skrzyński — to tego, że gdy przyszła chwila niebezpieczeństwa, znalazła się ona otoczona przez jednomyślność całej kuli ziemskiej, bo **sumienie ludzkości nie pozwoliło tknąć tego kraju.** To jest najlepsze zabezpieczenie".

Minister skończył przemówienie o godz. 12. **Nagrodzono je rzęsistemi oklaskami,** a najlepszym symptomem powodzenia było, że **nikt nie zażądał otwarcia natychmiastowej dyskusji.** Posiedzenie też zamknięto, a z łona słuchaczy padło wielokrotnie wyrażone życzenie, ażeby minister na tem tle wygłosił mowę **w pełnej Izbie. Min. Skrzyński może być zadowolony z odniesionego sukcesu.**

Dział ekonomiczny

— **Ustawa o uregulowaniu stosunków celnych** z dnia 31 lipca br. weszła w życie 30 września br. Jednocześnie główny urząd przywozu i wywozu przestaje funkcjonować.

— **Rozporządzenie ministra skarbu, zmniejszające opłatę za paszporty zagraniczne z 500 złotych na 100 złotych,** ukaże się w dniach najbliższych.

— **Do Francji odjechało z Mysłowic 700 osób,** w tem 400 rolników ze wschodniej Małopolski. Odjechali przeważnie górnicy i rolnicy.

— **Przy eksporcie drzewa nieobrobionego obowiązywać** będzie od dnia 29 bm. oddawanie 100% waluty eksportowej do Banku Polskiego i jego oddziałów.

— **Podobno ministerstwo skarbu zamierza uniemożliwić eksporterom wywóz zboża,** zadeklarowanego do eksportu, przed ostatnią zwyżką opłat wywozowych.

— **Ogólno państwowa ustawa o ubezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych** jest opracowywana w min. pracy i opieki społecznej. Departament ubezpieczenia społecznego zabiega o stworzenie centralnego zakładu ubezpieczeń.

— **Sfery gospodarcze Francji, Anglji, Niemiec, St. Zjednoczonych, a przedewszystkiem Belgji** zasięgają w Wiedniu informacji o stanie polskiego przemysłu naftowego. Zapytania te wywołały znaczne ożywienie na wiedeńskim targu udziałów bruttowych.

— **Termin doręczenia nakazów płatniczych podatku dochodowego** wyznaczony na dzień 15 bm. polecił min. skarbu przesunąć dla roku podatkowego 1924 na dzień 1 listopada br., a termin płatności tego podatku z dnia 1 listopada br. na dzień 15 listopada br.

— **Do kas skarbowych wpłynęło od dnia 1 do 10 bm. na podatek majątkowy 10,297.989 zł,** mimo, iż wobec terminu ulgowego należy dopiero z końcem miesiąca oczekiwać masowej wpłaty tego podatku.

— **Jedną z przyczyn podrożenia chleba,** ze względu na podrożenie mąki w wolnym handlu, jest zaprzestanie interwencji przez G. U. Z.

— **Właściciele firm handlujących nabiałem w** Warszawie uchwalili zachować do 1 listopada br. mimo wygórowanych żądań producentów dotychczasową cenę mleka, tj. w hurcie 30 gr., w detalu 33 gr. za litr.

— **Cena węgla w prywatnych składach w Warszawie** waha się od 44 do 52 zł za tonę.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 23 października.

N. Jork	5·19⅞
Londyn	23·52
Amsterdam	2[illegible]·50
Zurych (za 100)	100·4—100·60 czek
Wiedeń (za 100,000)	73[illegible]
Paryż (za 100)	27·40

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 23 października 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	6·85
Bank Zw. Sp. Zar.	6·90
Cegielski	0·68
Parowozy	0·36
Starachowice	2·72
Zieleniewski	10·75
Żyrardów	17·00
Haberbusch	5·00
Nafta Polska	—
Spirytus	2·60
Chodorów	5·45
Ursus	2·30
Ćmielów	0·59
Nobel	1·70
Bank Przem. Lwów	0·42

Cedułа kursowa giełdy krakowskiej

23 października 1924	Transakcje w złotych dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·4[illegible]—0·38	0·41
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	0·14 - 0·13	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	7·00	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	0·41 - 0·43
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	0·88	0·85
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	0·17
Zieleniewski I—IV	11·00 - 10·80	11·60—11·00
Cegielski I—IX	0·69 - 0·67	0·72—0·69
Trzebinia I—IV	—	0·77
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	17·75	18·50—18·20
Siersza I—IV	4·68 -5·50	5·15—5·10
Tepege I—IV	3·15—3·10	3·15
Polska Nafta I—III	0·48—0·47	0·50 0·53
Pokucie I	—	0·40
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	0·80
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·25	—
Ćmielów I—II	0·58—0·57	0·65
Krakus I—VI	—	0·92—0·86
Chodorów I—V	5·45—5·[illegible]0	5·65 - 0·55
Chybie	7·25—7·10	7·45 - 7·25
A. Piasecki	—	—

Kraków, 23 października.

Sytuacja dzisiaj słaba ze względu na brak wiadomości z giełdy wiedeńskiej. Obroty nieliczne — ogółem przebijała tendencja wyczekująca.

Dewizy bez zmiany. Ruch tu nieco większy.

Na pogiełdziu osłabienie. Płacono za Jaworzno (a 100) 15'50, Gazy wsch. 12'50, Len 0'55.

Wiedeń, 23 października. Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron: Śląski Bank eskontowy 4'5, Bank hipoteczny 8'1, Goleszów 615, Siersza górnicza 61, Silezia 15, Karpaty 134, Fanto 210, Galicja 11'75, Lumen 7'8, Nafta 167, Schodnica 210. Tendencja spokojna.

Zurych, 23 października. Otwarcie giełdy. Berlin 1'23½, Holandja 204'75, Nowy Jork 519 7/8, Londyn 23'41½, Paryż 27'21, Medjolan 22'61½, Praga 15'47, Budapeszt 0·0068, Bukareszt 2'92½, Belgrad 7'50, Sofja 3'76¼, Warszawa 100, Wiedeń 0·0073¼, Bruksela 25. Tendencja wyczekująca.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Marszałek Piłsudski w Wilnie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 października. Z dniem 27 bm. marszałek Piłsudski **rozpoczyna w Wilnie w sali Teatru Wielkiego cykl odczytów o powstaniu 1863 roku.**

„Zielona księga" Gdańska

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 października. Z Gdańska donoszą, że Senat wydał **„Zieloną księgę", która zawiera wszystkie dokumenty, dotyczące układów, zawartych między Polską a Gdańskiem** w latach 1920—1923 włącznie. Księga zawiera 400 stron druku.

Morderca posła Petkowa skazany na śmierć

Wiedeń, 23 października (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Sofji: Po pięciodniowem trwaniu zakończył się **proces w sprawie zamordowania włościańskiego posła Petkowa. Morderca Karkałaszew został skazany na śmierć przez powieszenie.**

Po zamknięciu kroniki

DELEGACI AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI NA ŻAŁOBNYCH UROCZYSTOŚCIACH SIENKIEWICZOWSKICH. Na Akademji w Warszawie o godz. 8 wieczorem w niedzielę będzie przemawiał w imieniu Polskiej Akademji Umiejętności wiceprezes prof. dr Jan Michał Rozwadowski. Do Dziedzic jako delegat Akademji Umiejętności wyjeżdżają prof. dr Kazimierz Kostanecki i prof. dr Henryk Hoyer.

Z wędrówek po kinach krakowskich

DUSZE NA SPRZEDAŻ — HOLLYWOOD

Psychoza kalifornijska, szał filmu screenitis, jakkolwiek nazwiemy ten przybierający wciąż za oceanem pęd ku Los Angeles — nie ujmiemy temsamem jego istoty, określimy go nader powierzchownie i formalnie.

Całe życie nasze polega na umiejętności sprzedania się, a zatem na wzajemnem oszustwie. Wziąć maksimum tego, co się da — oto najistotniejszy motyw duszy ludzkiej. Nazywają go jedni bezwzględnością, drudzy idealizmem, inni dążeniem do szczęścia. Proszę sobie tylko pomyśleć: kilkadziesiąt ziemskich istot, ludzi z tejsamej gliny, co i my, żyjących w najcudniejszym klimacie świata, wolnych od burz i trosk codzienności, rozjeżdżających się autami po gładkich, jak stolnica, szosach, nie mających innych kłopotów, jak wczucie się od czasu do czasu w jakąś obcą psychikę na parę minut lub trochę dłużej, przytem miljarderów, uwielbianych i sławnych — nie odgrodzonych od reszty świata niczem więcej, jak kilkaset lub kilku tysiącami kilometrów! Jak w tych warunkach nie ma powstać zbiorowa, powiedzmy już psychoza i to nie tylko wpośród szarego tłumu, ale wpośród jednostek inteligentnych i świadomych głupkowatości swego postępowania? Jak nie mają nęcić laury Mary Pickford lub Cecilla Milla, kiedy takich Pickfordziątek i Millów „in ovo" chodzą po świecie bezsprzecznie dziesiątki. Może to ja, może to właśnie ja! Daleko posunięty samokrytyzm i pesymizm jest udziałem nie wszystkich umysłów.

Tensam temat opracowano w dwóch filmach różnie. Trudno powiedzieć, który z nich jest lepszy, „Hollywood" czy „Dusze na sprzedaż"? Hollywood jest komedją, miłym luksusem, na który sobie pozwolili wielcy artyści Paramounta z uprzejmym gestem w stronę publiki: „Śmiejcie się, nas stać na takie micbałki!" „Dusze na sprzedaż" są konstrukcyjnie już pomyślanym dramatem i to im wraz z przepyszną reżyserją dodaje swoistego uroku.

Emjot.

Komunikaty i zawiadomienia

W CZYTELNI TOWARZYSKIEJ odbędzie się w niedzielę, 26 bm. o godz. 5 wieczór doroczne walne zgromadzenie członków.

ODCZYT O RADJOTELEFONJI. W piątek, dnia 24 października b. r. o godzinie 8-mej wieczorem, w zakładzie fizycznym U. J. w Krakowie przy ulicy Gołębiej L. 13. wygłosi p. dr Mieczysław Jeżewski odczyt na temat: „O amatorskiej radjotelefonji".

ODCZYT O LOTNICTWIE. W piątek 24 bm. o godz. 7 wieczorem w sali Muzeum przemysłowego przy ul. Smoleńsk odbędzie się odczyt p. J. Fischera, pilota i obserwatora b. armji gen. Hallera na temat: Znaczenie lotnictwa w czasie wojny i pokoju. Bilety wstępu do nabycia przed odczytem w hallu Muzeum.

ODCZYT KS. FERDYNANDA MACHAYA o wychodźtwie polskiem we Francji odbędzie się dziś we czwartek o godz. 7 wieczorem w sali Kopernika U. J. Wstęp 2 zł., dla młodzieży szkolnej i akad. 1 zł., przeznaczony na cele Towarzystwa kresów południowych.

ZE ZWIĄZKU PRACOWNIKOW BANKOWYCH Dnia 23 bm., tj. we czwartek o godz. 7 wieczór odbędzie się w lokalu Związku pracowników bankowych przy ul. Sławkowskiej 6 konferencja przedstawicieli wszystkich zarządów lokalnych organizacyj pracowników umysłowych (z wyjątkiem pracowników państwowych) celem zajęcia stanowiska wobec zjazdu pracowników umysłowych z całej Rzeczypospolitej, który odbędzie się w dniach 1 i 2 listopada br. w Warszawie. Na porządku tego zjazdu sprawa bezrobocia i drożyzny. Zarząd Związku w Krakowie jako pełnomocnik Komitetu wykonawczego zaprasza wszystkie interesowane czynniki na powyższą konferencję.

KURS DYKCJI. Staraniem sekcji odczytowej Ogniska nauczycielskiego w Krakowie odbędzie się kilkutygodniowy kurs dykcji z ćwiczeniami praktycznemi. Zgłoszenia przyjmuje Ognisko (Ry[illegible] II p.) od 7—8 do 30 bm. włącznie.

DOŻYWIANIE DZIECI. Jak z Warszawy donoszą, ministerstwo oświecenia wysłało do dyrekcyj szkół okólnik, wzywający nauczycielstwo do zorganizowania masowego dożywiania niezamożnej dziatwy szkolnej, w porozumieniu z istniejącymi przy magistratach wydziałami opieki społecznej, instytucjami pomocy dzieciom, kołami rodzicielskiemi itp.

DALSZE CEGIELKI WAWELSKIE ufundowali: 6156 Pamięci Stanisława Bartynowskiego, Koło T. S. L. i Tow. Muzeum przem. w Rzeszowie: 6157 Dr Mayer; 6158 Dr Bolesław Brodnicki z Wielkiej Kałudy; 6159 Pamięci ks. Leona Zbyszewskiego — siostrzenica; 6160 Bronisławowi Przeciszewskiemu, staroście dziśnieńskiemu ziemi wileńskiej, ziemianie i współpracownicy starostwa i sejmiku dziśnieńskiego w Głębokiem, czerwiec 1923; 6161 Anna i Stanisław; 6162 Egon Petri, 7 września 1924: 6163 Koło śpiewackie kolejarzy „Moniuszko" Poznań; 6164-5 Wolny dom składowy, wpłacając po 50 zł za cegiełkę.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

Z TARGU ŻYWNOŚCIOWEGO. Tendencja na zboże dosyć słaba. Osłabło nawet żyto. Przyczyną osłabienia jest podwyższenie cła wywozowego z 5 na 15 złotych za tonę. W Warszawie płacono: żyto franco Warszawa 24 złotych za metr, pszenica kresowa 28—29, poznańska 30—32, jęczmień browatny 28—29, kaszany 24—25, owies poznański prima 25, kresowy 20—21. Tendencja owsa słabsza. Gryka słabo 23—24. Na prowincji tendencja słaba. Popyt na mąkę i ryż większy. Mąka amerykańska podrożała. Za wagon franco Warszawa żądano po 60—61 groszy za 1 kilogram, podczas gdy dotychczas 57—58. Na worki żądano 61—62, za wagon loco Gdańsk 10½ dolara. Krajowa mąka pszenna 55—57 groszy za 1 kilogram, popyt duży. Gorsze gatunki 48—50. Za żytnią płacono 42. Z Małopolski nadeszły do Warszawy znaczne ilości białej fasoli, klocków bobu, wskutek czego tendencja osłabła. Brak także grochu polnego, który kosztuje bardzo drogo, bo 28—30, mimo, że przed kilkoma tygodniami cena była 20 do 21. Jedynie we Włocławku jest sporo tego grochu po niższej cenie 18—19 złotych za metr.

PRZEWALUTOWANIE AKCYJ. Kwestja przewalutowania majątków naszych Towarzystw przemysłowych i handlowych staje się aktualną, gdyż zbliża się termin 1 stycznia, jako ostateczny dla ustanowienia bilansu otwarcia w złotych. Zapoczątkowało tę akcję jedno z najpoważniejszych Towarzystw przemysłu metalurgicznego w Polsce: Towarzystwo akcyjne H. Cegielski w Poznaniu. Na walnem zebraniu tego Towarzystwa, które się odbyło 27 września b. r., przewalutowano aktywa tegoż Towarzystwa na 12,129.619.29 złotych, a pasywa na 1,828.217.36 złotych, tak, że majątek Towarzystwa oficjalnie ustanowionym został na 10,301.401.93 złotych.

Kapitał zakładowy oznaczono na 6,600.000 złotych, fundusz rezerwowy na 864.207 złotych, fundusz emerytalny na 100.000 złotych i fundusz rezerwy specjalnej na 2,737.194 złotych. Z obszernego umotywowania, wygłoszonego na walnem zebraniu, wynika, że kapitał zakładowy, jaki powstaje z wpłaconych przez acjonarjuszów sum przy poszczególnych emisjach, wynosił 6,520.351 złotych. Według przepisów rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z 25 czerwca 1924 roku, które pozwalają na wykazanie tylko takiej sumy kapitału zakładowego, jaka faktycznie w złotej relacji została wpłaconą, zaokrąglono sumę tę na 6.6 miljona złotych. Do rezerwy Towarzystwa przekazano więc razem 3,701.401 złotych. Nowy kapitał podzielony został na 50-złotowe akcje, których się wyda 132.000 sztuk, czyli, że każdy akcjonarjusz otrzyma za 50 starych akcyj jedną nową 50-złotową.

SPÓŁKA PARCELACYJNA W POZNANIU. Działająca na terenie b. dzielnicy pruskiej Spółka Parcelacyjna ziem zachodnich, Tow. akcyjne w Poznaniu, pod kierownictwem p. dyr. M. Schroedera, podjęła z dniem 1 lipca wzmożoną działalność, szczególnie w przedmiocie prac parcelacyjnych. Obecnie przeprowadzono prace parcelacyjne na 6 majątkach województwa poznańskiego i jednym majątku na Pomorzu; ogólny areał parcelowanych gruntów wynosi około 2.800 morgów magdeburskich; poza tem zgłoszono do parcelacji dalsze 6.000 morgów magdeburskich. Dla całkowitego ujęcia problemu reformy rolnej, oraz obrotu ziemią w b. dzielnicy pruskiej, tworzy Spółka Parcelacyjna Wydział budowlany celem racjonalnego stworzenia parcelacji osadniczej. Zapomocą delegatów zainteresowano w poważnej mierze emigrację polską we Francji i Brazylji, dając reemigrantom możność nabywania w Polsce pełnych warsztatów rolnych.

CZEGO NIE WOLNO WYWOZIĆ? Najnowsza lista towarów, zakazanych do przywozu, obejmuje następujące artykuły: pasztety, cukierki, konfitury, serki owocowe, galaretki, proszki owocowe, pastylki z cukrem, owoce w likierach, czekolada, kakao, marmolady, powidła owocowe, soki z domieszką alkoholu, arak, rum, koniak, śliwowica i inne wódki, likiery i nalewki, wina, sery wykwintne, ostrygi, raki, homary i t. p., sztuczne przetwory słodzące, służące do wyrobu sacharyny, kosmetyki i pachnidła. Towary, zakazane do przywozu, sprowadzać tylko można z krajów, z któremi Polska zawarła traktaty handlowe i o ile przewidziane zostały odpowiednie kontyngenty.

WYSOKOŚĆ CELNYCH STAWEK WYWOZOWYCH. Według ostatniego rozporządzenia ministerstwa skarbu, obowiązują następujące stawki celne: za 100 kilogramów wagi na wywóz, żyta 5 złotych, mąki żytniej 5 złotych, buraków cukrowych 55 gr., otrębów (wszelkie gatunki) 5 złotych, słonina i smalec 85 złotych, makuchy 2 złote. Cło wywozowe od koni, miary od 138—148 cm.: za wałachy 100 złotych od sztuki, ogiery i klacze 200 złotych. Powyżej miary 148 cm.: wałachy 900 złotych, ogiery i klacze 1.800 złotych. Konie pełnej krwi 5.000 złotych od sztuki.

O PRAWIDŁOWY WYMIAR PODATKÓW. — W tych dniach ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich Izb skarbowych przypomnienie o potrzebie równomiernego opodatkowania przez prawidłowy wymiar podatków z zaznaczeniem, iż składane przez płatników zeznania powinny być brane pod uwagę jedynie, gdy odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy z jednoczesnem stosowaniem odpowiednich przepisów karnych do tych płatników, którzy bądź uchylają się od składania zeznań, bądź składają zeznania nieprawdziwe. Jednocześnie wyjaśniono, iż, według obowiązujących przepisów w zakresie podatku dochodowego i majątkowego, władza wymiarowa nie może określić odmiennie podstaw wymiaru od podanych przez płatnika we wniesionem w terminie zeznaniu, jeśli uprzednio nie dano płatnikowi sposobności do udzielenia wyjaśnień, względnie poparcia zeznania dowodami z ksiąg lub w inny sposób. Natomiast ścisłe i nie budzące wątpliwości zeznania poszczególnych płatników, których moralność podatkowa nie podlega zakwestjonowaniu, winny być przyjmowane nietylko za podstawę wymiaru, lecz służyć za sprawdzian przy ocenie zeznań nierzetelnych.

KONCESJE NA KOLEJKI ELEKTRYCZNE. Rada ministrów uchwaliła projekty zarządzenia prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie koncesji na kolejkę elektryczną z Warszawy do Żyrardowa i wąskotorową kolejkę elektryczną z Łodzi przez Rokiciny do Tomaszowa. Sfinansowanie kolei do Żyrardowa nastąpi w ten sposób, że skarb przyjdzie koncesjonarjuszom z pomocą finansową przez udzielenie poręczenia za kredyt, otrzymany za granicą. Kolejkę do Tomaszowa zamierza wybudować miasto Łódź własnemi siłami finansowemi bez pomocy ekonomicznej państwa.

PRZEKAZY WŁASNE P. K. K. P. PRZYJMOWANE BĘDĄ PRZEZ BANK POLSKI DO DNIA 31 GRUDNIA B. R. Bank Polski podaje do wiadomości, że przekazy własne b. Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, wypuszczone na zasadzie zezwolenia ministerstwa skarbu z terminem płatności 31 marca 1924 roku, przedłużonym następnie do 30 czerwca b. r., przyjmowane będą przez kasy Banku Polskiego w Warszawie i na prowincji do dnia 31 grudnia 1924 roku. Po upływie tego terminu ustaje obowiązek Banku Polskiego opłacania tych przekazów, wobec czego tracą one wszelką warotść z dniem 1 stycznia 1925 roku.

AMERYKAŃSKIE WIADOMOŚCI GOSPODARCZE. Niemiecko-atlantycki kabel został ponownie uruchomiony. Kabel pozostaje własnością amerykańskiego Towarzystwa od Azorów, zaś od Azorów do Emden jest w posiadaniu niemieckiem. Zakłady Forda wywiozły w pierwszych dziewięciu miesiącach b. r. około 1.500 ciężarowych automobilów do Niemiec. Wielkie zapotrzebowanie miedzi pokrywają państwa europejskie, głównie Anglja, Niemcy i Francja, na targu amerykańskim. Europa w dalszym ciągu czyni znaczne zakupy zboża na targu amerykańskim. I tak onegdaj w jednym dniu zakupiono 5 miljonów buszli pszenicy i 1 miljon buszli żyta. Cztery wielkie firmy automobilowe: Orleas, Rickenbacker, Gray i Trippensee, mają zamiar dokonać fuzji w celu obniżenia kosztów produkcji. Zmniejszenie się zapasów cynku o 5.000 ton nastąpiło we wrześniu. Produkcja w tym miesiącu wynosiła 41.000 w stosunku do 40.000 w miesiącu poprzednim.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.